prof. dr hab. Romuald Huszcza
Katedra Językoznawstwa Ogólnego,
Wschodnioazjatyckiego Porównawczego
i Bałtystyki
Wydział Polonistyki UW

Zakład Japonistyki i Sinologii
Instytut Orientalistyki
Wydział Filologiczny UJ

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Diniejko-Wąs pt. „Początki nurtu feministycznego w literaturze koreańskiej w latach 1910-1945: twórczość Kim Myŏng-sun, Na Hye-sŏk i Kim Wŏn-ju

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Anny Diniejko-Wąs zaklasyfikowana została formalnie jako monografia z dziedziny literaturoznawstwa koreanistycznego, chociaż sama autorka rozprawy traktuje ją jako projekt interdyscyplinarny i deklaruje, że analizowane przez nią utwory literackie chciałaby traktować nieco szerzej, jako teksty kultury. Sama rozprawa ma układ niezwykle przejrzysty i główną jej część stanowią trzy zasadnicze rozdziały, poświęcone trzem sylwetkom koreańskich pisarek feministycznych, których aktywność twórcza przypada na początkowe dekady XX stulecia, tj. od momentu zaboru Korei przez Cesarstwo Wielkiej Japonii (jest to zgodna z ówczesną nomenklaturą oficjalna nazwa kraju) aż po klęskę zaborcy w roku 1945.

Okres ten w historiografii koreańskiej traktowany bywa, z jednej strony jako okupacja przez wielkiego sąsiada ze Wschodu, a z drugiej jako kolonializm, gdyż sąsiad ten występował tu niejednokrotnie w roli metropolii kolonialnej, czerpiącej zyski gospodarcze i polityczne, ale również inwestujący i rozbudowujący potencjał gospodarczy swojej kolonii. Faktycznie zresztą Korea została wówczas inkorporowana do Japonii, podobnie jak nieco wcześniej

Tajwan, z tym że jeśli idzie o honor narodu koreańskiego, to ze strony Japonii spotkało Koreańczyków, w odróżnieniu od Tajwanu, także dodatkowe upokorzenie w postaci detronizacji władcy i pozostałych członków dynastii królewskiej (a wówczas już formalnie przecież cesarskiej – od 1897 r.) i jej poniżającego wcielenia w krąg arystokracji japońskiej, z jednoczesnym zdegradowaniem pod względem rangi dworskiej do statusu zwykłych książąt.

Zatem ten etap rozwoju literatury koreańskiej, który zainteresował badawczo autorkę rozprawy, miał dramatyczny charakter na wielu obszarach. Okupacja japońska miała miejsce wtedy, gdy nowoczesna literatura koreańska stawiała dopiero pierwsze kroki. Już sam początek reform w duchu zachodnim, nakierowanych na rozległą modernizację kraju, musiał oznaczać coraz silniejsze przeciwstawianie się zastanej tradycji, literackiej i piśmienniczej, estetycznej i obyczajowej, ukształtowanej pod przemożnym wpływem konfucjanizmu.

W obrębie literatury przełom modernistyczny oznaczał odejście od literatury utylitarnej, wychowującej czytelników w duchu etyki konfucjańskiej, prezentującej podniosłe wzorce idealnych bohaterów jako idealnych, obdarzonych niemal nadnaturalnymi cnotami obywateli oraz od drugiego nurtu literatury baśniowej i popularnej, eksploatującej fantastyczne epizody i wątki z dawnej tradycji chińskiej, i przejście na zupełnie odmienny nurt literatury realistycznej w duchu zachodnioeuropejskim, z adaptacją opartych na obiektywnej, a nie baśniowej, narracji gatunków takich jak nowela czy powieść.

I właśnie rozprawa mgr Diniejko-Wąs wprowadza do takiego oglądu literatury koreańskiej opis całkiem nowego przełomu, nakładającego się na ten już zapoczątkowany wówczas od niedawna nurt modernistyczny. Tym przełomem był mianowicie koreański feminizm literacki. Wybrane przez nią trzy pisarki, a mianowicie Kim Myŏng-sun, Na Hye-sŏk i Kim Wŏn-ju zostały zaprezentowane w trzech symetrycznie ujętych rozdziałach, zawierających ich w całkowicie zasadnie ukierunkowany sposób zarysowaną biografię, charakterystykę dorobku literackiego, publicystycznego i ewentualnie przekładowego, a także analizę ich, najbardziej reprezentatywnych pod

względem wymowy feministycznej, utworów literackich. Wszystkie trzy monografie składowe kończą się krótkim, dosyć schematycznym podsumowaniem, streszczającym głównie ideową wymowę utworów.

W zakresie podstawowej faktografii literackiej, charakterystyki epoki oraz światopoglądu społecznego omawianych autorek, czytelnik rozprawy otrzymuje niemal kompletne informacje, pieczołowicie zebrane z literatury przedmiotu, obejmującej w przeważającej większości źródła koreańskie. Również analiza treści utworów literackich trzech autorek oparta jest na rzetelnie wykonanej pracy badawczej, obejmującej, co jest również zasługą autorki, jej własne tłumaczenia na język polski badanych tekstów. Autorka rozprawy zgromadziła przy tym obszerną wiedzę z dziedziny historii literatury koreańskiej, którą z powodzeniem dzieli się z czytelnikiem, potwierdza także swoje bogate kwalifikacje koreanistyczne, filologiczne, literaturoznawcze oraz dodatkowo kulturoznawcze. Dysponuje bardzo biegłą znajomością języka koreańskiego oraz wrażliwością na język i styl badanej epoki. Również wykorzystanie literatury przedmiotu jest w pełni zadowalające. Autorka sięgnęła do wielu rzadziej dostępnych źródeł i opracowań. Swoją erudycję literaturoznawczą wzbogaciła też lekturą licznych opracowań autorów zachodnich, w tym także polskich.

Tłumaczenia tekstów literackich zostały dokonane na tyle rzetelnie, że czytelnik może się z nich w pełni zorientować jak bardzo początkujący był artystycznie omawiany tu nurt literatury koreańskiej, pod względem ideologicznym feministyczny, zaangażowany społecznie, ukierunkowany ze wszech miar utylitarnie i wychowawczo. W zasadzie, w dorobku trzech autorek nie da się przeprowadzić wyraźnej granicy między literacką publicystyką a literaturą publicystyczną, nawet jeżeli ta druga oparta jest na fikcji, fabule, prezentuje fikcyjne postacie kobiet i ich męskich adwersarzy, wraz z całym otoczeniem społecznym. Przy tym fakt, że była to literatura w pełni zaangażowana ideologicznie i edukacyjnie, nie powinien nikogo szczególnie dziwić, gdyż także dzisiaj najnowsze teksty feministycznego nurtu prozy koreańskiej są równie utylitarne i równie, jeżeli jeszcze nie bardziej radykalnie, zaangażowane światopoglądowo.

Współczesna proza feministyczna jednak jest, w przeciwieństwie do tej dawnej, w pełni oswojona z bogatym arsenałem środków i konceptów czystko literackich, przybiera niekiedy formę jaskrawej groteski, surrealizmu, a nawet opartej na niezwykle radykalnych konceptach prowokacji obyczajowej i światopoglądowej. W tym sensie, jak ukazuje to rozprawa mgr Diniejko-Wąs, wczesny feminizm koreański przejawiony w dorobku Kim Myŏng-sun, Na Hye-sŏk i Kim Wŏn-ju nie sięgał świadomie po tak radykalne środki. Dla grona czytelniczek bądź czytelników pierwszych dekad XX wieku był on bardziej wyzwaniem obyczajowym, reformatorskim zadaniem nakładanym na świeżo formującą się warstwę edukatorek i intelektualistek niż prowokacją sensu stricto. Prowokujące mogło być, co prawda, zachowanie samych pisarek na ich drodze życiowej, gdyż zdarzały im się drastyczne wybory moralne w sytuacjach egzystencjalnie granicznych, a więc zawodów miłosnych, trudnych i dramatycznych związków z mężczyznami, poruszania się we wrogim otoczeniu społecznym. W tym sensie, jak ukazuje to autorka rozprawy, feministki koreańskie bywały niejednokrotnie ofiarami ostracyzmu, beznadziejnej sytuacji ekonomicznej, braku zrozumienia okazywanego nawet w najbliższym kręgu rodzinnym, a nie świadomymi kontestatorkami sięgającymi po radyklane formy protestu.

W tym zakresie czytelnik rozprawy może odczuwać pewien niedosyt, jeśli chodzi o ogólny obraz początkującego w literaturze koreańskiej feminizmu i jeśli chodzi, w szczególności, o jego koreański charakter. Tło historyczne, jakie zarysowane zostało we wstępnej części rozprawy, daje niezwykle bogaty i pogłębiony wgląd w wiele aspektów życia kobiety w społeczeństwie konfucjańskim ideologicznie i feudalnym ekonomicznie, stanowiąc jednocześnie bardzo cenny kulturoznawczo wkład autorski, w poszerzenie wiedzy czytelnika na ten temat. Nie tłumaczy to jednak w pełni zmienionej przecież sytuacji kobiet w warunkach postępującej modernizacji kraju. Modernizacja ta przecież nie została przerwana z chwilą pojawienia się okupanta (z perspektywy polskich doświadczeń raczej zaborcy). W Korei zwanej odtąd po japońsku *Chōsen* i traktowanej nieco tak jak znajdujące się pod panowaniem rosyjskim ziemie polskie, nad którymi władzę sprawował

namiestnik okupacyjny zwany Gubernatorem Generalnym (z ros. generał-gubernatorem), zaś rząd zastępowało Generalne Gubernatorstwo, nadal trwały procesy modernizacji nie tylko gospodarczej, ale również obyczajowej, o czym autorka zresztą wspomina, sugerując obecność kulturowych wzorców japońskich, współkształtujących model „nowej kobiety". Jednakże, koreańskość tego ideału powinna być zarysowana nieco dokładniej, gdyż brakuje tu odpowiedzi na pytanie dotyczące granic kompromisu ideowego. W czym zatem ucieleśniał się ten ideał „nowej kobiety" na pierwszym planie, a w czym na drugim? Dobrze by było zatem już na etapie przygotowywania rozprawy do ewentualnej publikacji rozpatrzeć jeszcze raz tę złożoną kwestię, a więc opozycji między „koreańskością" a „japońskością" oraz między „koreańskością" a „zachodniością", jeśli idzie o początki kształtowania światopoglądu feministycznego w Korei. Chodzić tu może o to, że „japońskość" była wówczas może nieco bardziej oddalona od „konfucjańskości" obyczajowej, rodzinnej a nawet edukacyjnej, co może być o tyle istotne, że w tle kulturowym kryła się przecież także „chińskość" jako wciąż funkcjonujący wzorzec cywilizacyjny.

Dla mnie osobiście niezwykle intrygującą kwestią byłoby to, czy na przykład fakt, że pisarka była córką *kisaeng*, tradycyjnej kurtyzany koreańskiej, jako postaci symbolicznej, utrwalonej przecież wielorako w tradycyjnej prozie i poezji wcześniejszych stuleci, a w dobie o której pisze doktorantka, będącej już reliktem dawnych czasów, odzwierciedleniem służebnej roli kobiet, upokorzenia płci, miało jakiekolwiek znaczenie dla kształtowania jej światopoglądu feministycznego. Postaci *kisaeng* nie da się zresztą ocenić jednoznacznie, jest to bowiem widomy symbol kultury i dopiero ideologiczna i światopoglądowa interpretacja takiej bohaterki przekazów kulturowych mogła prowadzić do zasadniczych przewartościowań w widzeniu świata, kobiety jako jednostki ludzkiej, członka społeczeństwa, a także artystki, twórczyni i kultywatorki sztuki, będącej pomostem między przeszłością a teraźniejszością. Z całą pewnością jednak było to zdecydowana, ideowa antyteza „nowej kobiety".

Do innych słabości rozprawy należy moim zdaniem także nazbyt deklaratywny charakter interpretacji, substancji literackiej, niewsparty głębszą analizą wątków, epizodów, zachowań bohaterów. Autorka często ogranicza się do nieco powierzchownych uwag i obserwacji, dla czytelnika nazbyt oczywistych. Na jej usprawiedliwienie można oczywiście przywołać tutaj, nadmienione już wcześniej, zarzuty wobec samej literatury koreańskiej owego okresu. Jednak, deklaratywność i papierowość utworów literackich nie musi być powielana w ich analizie, przeprowadzanej przez dojrzałą przecież badaczkę jaką jest niewątpliwie autorka rozprawy.

Język rozprawy jest na ogół poprawny i dobrze oddaje intencje jej autorki, chociaż miejscami powinien być niewątpliwie usprawniony i silniej nawiązywać do oczekiwanego w tej sytuacji stylu współczesnej humanistyki.

Jeśli chodzi o metodologię wykorzystaną przez autorkę rozprawy, to czerpie ona swoje fundamenty analityczne z nurtu nowego historyzmu i poetyki kulturowej, zapoczątkowanego przez Stephena Greenblatta. Metodologia ta stanowi znaczący i radykalny wyłom antystrukturalistyczny, polegający na całkowitej rezygnacji z autonomicznego pojmowania dzieła literackiego i kultywowania poetyki hołdującej immamentyzmowi literaturoznawczemu. W tej perspektywie znika zatem narrator, artystyczna konstrukcja fabuły, zasady zarysowania postaci literackich, epizodów i wszystko to, co wpisuje się w estetyczny obszar dociekań analitycznych. Powraca natomiast autor z jego biografią, jako odzwierciedleniem wyborów światopoglądowych, postaw i ocen oraz kolejno otwieranych obszarów aktywności społecznej, będących źródłem doświadczeń poznawczych i weryfikacji światopoglądowych. Tymczasem, chciałoby się choć trochę poczytać na temat stylistycznych własności nowej narracji, już zmodernizowanej bądź jeszcze poddawanej zabiegom modernizacji, prozy koreańskiej i to właśnie w jej nurcie feministycznym. Nasuwa się tutaj pytanie, na czym może polegać feminizm narracji, ujmowany na przykład z perspektywy psychologicznej motywacji zachowań bohaterek, gdyż zapewne nie ograniczał się on jedynie do czysto ideowej wymowy utworów.

W ramach tak pojętej metodologii rozprawa mgr Diniejko-Wąs rysuje się jako tekst ukierunkowany konsekwentnie i przestrzegający obranej perspektywy badawczej, ma charakter eksploracji życia i twórczości badanych autorek, pod kątem wyszukiwania w nich manifestacji feminizmu w mikro- i makroskali. Swój cel badawczy autorka określa następująco: *„Zasadniczym celem rozprawy jest próba wykazania, że twórczość literacka i publicystyczna Kim Myŏng-sun, Na Hye-sŏk i Kim Wŏn-ju dała początek nurtowi feministycznemu w prozie koreańskiej i jako taka stanowiła przykład swoistego manifestu feministycznego, który wykraczał poza sferę literacką i zawierał postulaty wprowadzenia zmian światopoglądowych, obejmujących poprawę statusu kobiet koreańskich. W tym sensie twórczość ta wykazuje cechy manifestu społecznego, którego celem jest przeobrażenie wzorców społecznych. Dlatego zasadne staje się poprzedzenie zasadniczej części wywodu opisem kontekstu historycznego, społecznego i kulturowego, który daje wgląd w sytuację kobiet koreańskich u schyłku państwa Chosŏn (1392-1910) i w okresie okupacji japońskiej (1910-1945) oraz pozwoli zrozumieć, co było stawką walki, jaką toczyły koreańskie feministki – «nowe kobiety»"*, co jednak zwraca uwagę czytelnika na nieco niefortunne skróty myślowe i kontaminacje.

W swojej analizie autorka rozprawy posługuje się charakterystycznymi strategiami, opartymi na wizerunku „nowej kobiety" oraz poszukiwaniu jej ucieleśnień zarówno w biografii i aktywności społecznej, jak i w twórczości literackiej badanych pisarek koreańskich, a także w ówczesnym społeczeństwie koreańskim, gdzie wizerunek ten był rozpowszechniany na fali feminizmu jako rozlegle zaprojektowany oraz częściowo już realizowany ideał emancypacji i równouprawnienia kobiet.

Drugą strategią analityczną jest ujmowanie aktywności literackiej, czy publicystycznej omawianej trójki adeptek feminizmu oraz całokształtu ich działań jako ideowych zmagań z wrogiem w ramach strategii walki – przeciwnikiem jest tu konfucjanizm uosabiany przez świat konserwatywnych mężczyzn i w zasadzie przez ogół konserwatywnie nastawionego społeczeństwa, żywiącego wcześniej obawy przed modernizacją – jako napływającą z zewnątrz falą, burzącą dotychczasowy porządek społeczny.

W ten sposób utwory literackie trzech autorek zostały wpisane w dyskurs wyłącznie ideologiczny, przybierający niekiedy formę zażartych debat toczonych na łamach książek i czasopism. Nie dziwi więc deklaracja autorki rozprawy, że dla niej *„teksty literackie i publicystyczne omawianych w tej pracy pisarek mogą być odczytane jako niezwykła forma manifestu feministycznego – literackiego, społecznego i światopoglądowego – koreańskich «nowych kobiet». W rozprawie posłużono się koncepcją manifestu literackiego, rozumianego jako wypowiedź performatywna, która ma na celu kształtowanie świadomości odbiorców i propagowanie ideału «nowej kobiety»"*. – użycie terminu „performatywna" brzmi tutaj nieco zagadkowo i z gruntu odmiennie od tego, do czego przyzwyczaili nas John L. Austin i John Searle, co zapewne poddane zostało niezbyt uprawnionej metaforyzacji.

Posługiwanie się kluczem manifestu ideowego może prowadzić niekiedy do nieco zubożającego oglądu samej literatury, gdyż w ten sposób umyka naszej uwadze to wszystko, co mogliśmy obserwować w polskiej prozie realistycznej, wyrastającej z pnia pozytywistycznego i ucieleśnianej przez twórczość świadomych rzeczniczek feminizmu, ale też pisarek rozumiejących swoje powołanie społeczne i edukacyjne, takich jak Eliza Orzeszkowa czy Maria Konopnicka. W ramach analizy komparatystycznej można byłoby zapewne lepiej wydobyć koreańskość prozy trzech omawianych w rozprawie mgr Diniejko-Wąs autorek. Może na taki komparatystyczny ogląd autorka rozprawy zdobędzie się w przyszłości.

Niezależnie od tego, obraną przez nią problematykę badawczą uważam za w pełni uzasadnioną i obiecującą. Także sama realizacja jej projektu badawczego, w postaci przedstawionej tu rozprawy, może być oceniona ze wszech miar pozytywnie.

W świetle przedstawionych tutaj faktów chciałbym sformułować konkluzję swojej oceny rozprawy mgr Anny Diniejko-Wąs, jako cennego i pożytecznego poznawczo wkładu do dziedziny literaturoznawstwa koreańskiego (oraz w znacznym zakresie kulturoznawstwa koreanistycznego), gdyż jej rozprawa spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim w myśl art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule

naukowym (Dz. U. Z 2016 r. poz. 882). Tekst rozprawy, po niezbędnych modyfikacjach, poszerzeniach i korektach, powinien zostać opublikowany.

Chciałbym zatem, z pełnym przekonaniem, co do jego zasadności, sformułować wniosek do Rady Wydziału Orientalistycznego UW o skierowanie rozprawy do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim mgr Anny Diniejko-Wąs.

Warszawa, dnia 29 marca 2019 r.